



MUCHOBORSKIE NOWINKI

Nr 3(7) - marzec/kwiecień 2009

cena: 3 zł

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25 WE WROCŁAWIU

www.sp25wroclaw.ckp.pl



*autor: Alicja Józwiak
klasa IV a*

W tym numerze:

ZŁ SZKOLNEGO PODWÓRKA

Nasze Jasełka
Kolędnicy, kolędnicy
Wieża Babel
Bal karnawałowy
Feriada
Walentynki
Dzień Otwartych Drzwi
Egzaminy do gimnazjów
Próbne sprawdziany szóstoklasisty
Budowa na szkolnym boisku
Jak można spędzić czas na przerwie?
Wyniki klasyfikacji semestralnej

NASZE WYCIĘZKI

Z wizytą w Wojsku Polskim
Wycieczka do Aquaparku

MAŁA DAWKA KULTURY

Legenda o Abrahamie
Zaproszenie do kina * Sposób na szkołę
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
Wycieczka do biblioteki

TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

IX Powiatowy Turniej Ortograficzny
Ferie zimowe
Jak bezpiecznie bawić się zimą?
Historia kropelki wody
Lis i kozieł - inscenizacja bajki
Limeryki
Wszystkie zwierzęta świata
Poster na pierwszym miejscu
Moja przygoda z harcerstwem
Jazz Jack Rabbit 2 - recenzja gry
Seria niefortunnych zdarzeń - recenzja

NASZA GALERIA

Wiosenna sukienka
W morskich głębinach

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

Dzień otwarty w bibliotece
Podsumowanie semestru

REDAKCJA

"MUCHOBORSKICH NOWINEK"

klasy IV - VI:

Maria Kulak, Paulina Skutecka,
Anna Culic, Aleksandra Dołęgowska,
Piotr Lipka, Paweł Moszczyński,
Paweł Moroz, Wafa Al-Batool,
Natalia Kowalska, Dominika Maślany
Ada Siepsiak, Paulina Kędzia,
Katarzyna Łącka, Ada Płaskocińska,
Magdalena Domagała, Weronika Bury,
Klaudia Klimek, Łukasz Janczak

klasy I -III:

Przemysław Paździerkiewicz,
Wiktoria Weber, Monika Kisz,
Marta Manowiec, Mateusz Pitek,
Kamila Dymkowska, uczniowie klasy III a

OPIEKUNOWIE GAZETKI

Barbara Boreczek-Gietz, Renata Jarych
Katarzyna Kasprzykowska
Łukasz Przyczyna

KOŁO DZIENNIKARSKIE ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

spotykamy się w każdy czwartek
pod opieką pani Barbary Boreczek-Gietz
w sali nr 17 w godz. 13³⁵-14²⁰

oraz w każdą środę
pod opieką pana Łukasza Przyczyny
na świetlicy środowiskowej od 14³⁰ do 16⁰⁰

MAIL

muchoborskie.nowinki@o2.pl

ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA NASZE JASEŁKA



Jasełka to widowisko o Bożym Narodzeniu, wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich.

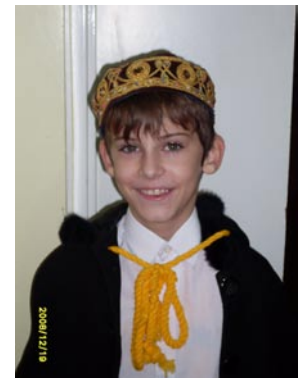
Za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu. Ich treścią była historia narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda. Początkowo figury Dzieciątka, Maryi, Józefa, Trzech Króli i pozostałych osób dramatu były nieruchome. Za sprawą zakonów franciszkańskich i bernardyńskich wprowadzono w ich miejsce marionetki.



Nasze szkolne Jasełka odbyły się w piątek 19 grudnia 2008 roku. Wystąpiła w nich klasa IV a. Opiekunem aktorów był ksiądz Krzysztof Deja. Uczniowie przedstawili wydarzenia związane z narodzinami Jezusa oraz opowiedzieli o tym, co się działo przed nimi.



Kostiumy były nowoczesne i śmieszne, wykonane własnoręcznie przez uczniów. Do gry posłużyły im nietypowe rekwizyty, rzadko spotykane na Jasełkach, takie jak wałek, ciupaga, lalka, gąbka, rower, okulary oraz standardowe berło i kadzidło.



Aktorzy bardzo aktywnie włączyli się w przygotowanie występu. Wcielili się w role: świętej Elżbiety, Maryi, Józefa, Pasterzy, Aniołów, Królow i Żyda. Nie zabrakło też śpiewu kolęd. Teksty aktorów były żartobliwe i wesołe. Publiczność dobrze się bawiła.

*Paulina Skutecka
Anna Culic*



KOLEDNICY, KOLEDNICY

Nasi Polscy kolednicy

W naszym kraju co roku po świętach Bożego Narodzenia chodzą po domach kolednicy. Dawniej dzieci śpiewały, żeby dostać parę groszy lub cukierki. Dzisiaj robimy to dla podtrzymania tradycji. Mali aktorzy świąteczni przebierają się za postacie, które występują w jasełkach. Charakterystycznymi postaciami w grupach koledniczych są: pasterze, Trzej Królowie, Dziad, Baba (przebierają się również chłopcy), Żyd, Cyganka, muzykan-ci. Życzenia składa się wierszem albo koledą, płata się przy tym figle, recytuje zabawne rymowanki, a całemu widowisku towarzyszy atmosfera ogólnej wesołości.



U nas w szkole

U nas w szkole Pani Paulina Wesołowska z klasą V b przygotowała taką wizytę koledników. Odwiedzając klasy wpadli oni z zaskoczenia i niektórzy uczniowie nawet się przestraszyli. Diabły straszyły, anioły chwaliły, a wszyscy śpiewali.

Nie zapominajmy

Myślę, że takie podtrzymywanie tradycji jest potrzebne, aby nie zapomnieć o dawnych czasach. Każdy kraj, a często też każdy region świętuje Boże Narodzenie inaczej. Wszyscy jednak tak samo starają się o prawdziwie świąteczny nastrój.



W innych krajach

W Austrii ludzie zbierają się na rynku, by śpiewać koledy. To przecież w Austrii powstała najśłynniejsza koleda świata „Cicha Noc”.

Łotysze też przebierają się za koledników, ale u nich występują inne postacie: niedźwiedź, koń, żuraw, stóg siana i Cygan. Przebierańcy przynoszą błogosławieństwo i odstraszały złe duchy. Do zwyczajów świątecznych na Łotwie należy także wleczenie kłody przy akompaniamencie instrumentów muzycznych, śpiewów i zabaw. Na końcu kłodę pali się na znak pozbywania się zeszłorocznych problemów i nieszczęść.

Maria Kulak



WIEŻA BABEL



10.01.2009 r. wybraliśmy się na finał konkursu „Wieża Babel”. To konkurs matematyczno - językowy. Przedstawicielami naszej szkoły byli: Wojtek Piotrowski z klasy VI a, ja oraz Łukasz Janczak z klasy VI c.

Na miejsce dotarliśmy ze swoimi rodzicami. Spotkaliśmy się w bufecie, w budynku Instytutu Matematycznego. Kiedy wszyscy się już zjawili, zostało nam jeszcze trochę czasu, więc poszliśmy zwiedzać budynek Uniwersytetu, w którym uczył się pan Łukasz Przyczyna. Następnie ktoś nas zawołał i musieliśmy pójść na salę, w której odbywał się konkurs. Test był dużo łatwiejszy niż ostatnio, ale niektóre zadania były naprawdę podchwytliwe.

Gdy wszyscy oddali swoje prace, odbył się wykład dotyczący języka migowego. Poznaliśmy na nim przede wszystkim różnicę między językiem migowym Polskim, a zagranicznym. Kiedy skończył się wykład, została wywieszona lista miejsc, a potem wręczono nagrody. Główną była figurka Wieży Babel. Moi koledzy zdobyli 11 - te, a ja zajęłam 22 - ie miejsce na 42 możliwe lokaty.

Po rozdaniu nagród wróciliśmy do domu. Ten dzień był pełen pozytywnych wrażeń.

Magdalena Domagała

BAL KARNAWAŁOWY klas I - III



19 stycznia w szkole odbył się bal karnawałowy dla dzieci z klas 0, I, II, III. Dzieci były przebrane za różne postaci bajkowe. Dziewczynki wybrały stroje: księżniczek, Hiszpanek, wiedźm i Cyganek. Chłopcy zaś wybrali stroje: smoków, lekarzy, rycerzy, policjantów, spidermenów. Wszyscy wyglądali w swoich strojach pięknie. Czuję się jak na balu karnawałowym w Wenecji. Była wspaniała muzyka, każdy tańczył i śpiewał. Chłopcy zapraszali dziewczynki do tańca i tańczyliśmy, aż nam się w głowach kręciło. Na przerwie wychowawczyni zaprosiła nas na pączki i sok. Po poczęstunku wróciliśmy do zabawy i tańca. Szkoda, że to dla nas ostatni bal karnawałowy.

*Kronika Klasowa kl. III a
Anna Stepien*



FERIADA



W pierwszym tygodniu ferii w dniach od 19 do 23 stycznia 2009 r. w naszej szkole zorganizowano „Feriadę” dla dzieci, które zostawały we Wrocławiu.



wycieczki: do Groty Solnej, do Straży Pożarnej, wyjazd do sali zabaw „Piotruś”, wycieczkę do Kościoła NMP na Piasku i zwiedzanie szopki ruchomej, wycieczkę do Muzeum Etnograficznego (zwiedzanie wystawy la-tawców chińskich, wystawy Wsi Ludowej oraz szopek wykonanych przez uczniów wrocławskich szkół).



Uczniom zaproponowano zajęcia: plastyczne, sportowe, warsztatowe oraz wycieczki dydaktyczne i rekreacyjne: warsztaty gry na bębnach afrykańskich, warsztaty muzyczno-taneczne, wyjazd do Kina Helios na projekcję filmu „Madagaskar 2” połączoną ze zwiedzaniem operatorki,



To już tradycja naszej szkoły, że w wakacje i ferie dzieci mają możliwość pobyć ze sobą oraz aktywnie, bezpiecznie i ciekawie spędzić część czasu wolnego.

Janina Ziółkowska



BAL KARNAWAŁOWY



Nareszcie skończyła się nasza kara i doczekaliśmy się dyskoteki. W przeddzień Walentynek zorganizował ją Samorząd Szkolny pod opieką pani Katarzyny Błasiak.

Trzeba było się przebrać. Większość wymyśliła oryginalny strój, chociaż niektórzy wystąpili w przebraniu zwykłego szarego ucznia. Muzyka była dosyć fajna, chociaż DJ ciągle ją przerywał. Zawiedli też chłopcy, ponieważ tylko nieliczni skusili się na przyjście na bal. O wiele więcej było dziewczyn, które świetnie się bawiły. Gdy się rozgrzaliśmy przeprowadzono konkurs na klasę, która najlepiej się przebrała. Po zaprezentowaniu strojów wszyscy krzyczeli numery swoich klas. W pięć minut później okazało się, że wygrała VI a, a drugie miejsce zajęły wróżki z IV c. Szczególne wyróżnienie dostał Mateusz Maliszewski z V b, który przebrał się za elegancką kobietę. Do końca dyskoteki wszyscy tańczyli. Bal skończył się o 19⁰⁰ i wszyscy mówili, że byli zadowoleni.

Adrianna Płaskocińska



WALENTYNKI w naszej szkole

Walentynki obchodzimy 14 lutego. Jest to rocznica śmierci Świętego Walentego, który jest patronem zakochanych i chorych na padaczkę.

Za swoje nieposłuszeństwo cesarzowi Św. Walenty przypłacił swoim życiem. Został wtrącony do więzienia, a w dzień przed egzekucją, 14 lutego 269 roku, przekazał swojej ukochanej (niewidomej córce strażnika więziennego), kartkę z napisem: „Od Twego Walentego”, co zapoczątkowało tradycję wysyłania kartek zwanych Walentynkami.

Na kartkach Walentynkowych pisze się rymowane życzenia lub wierszyki miłosne. Nieśmiali przesyłają swoje wyznania anonimowo.

W naszej szkole z tej okazji można było zakupić od osób z samorządu szkolnego i innych uczniów z klas: IV b, VI a i VI b okolicznościowe kartki z życzeniami. Można było je wysłać, wrzucając do specjalnej skrzynki. W piątek 13 lutego działała poczta Walentynkowa i uczniowie z Samorządu Szkolnego roznosili przesyłki do innych uczniów i nauczycieli.

Paweł Moroz

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Dnia 10. marca w naszej szkole odbyły się zajęcia otwarte dla dzieci przedszkolnych i ich rodziców. Zajęcia takie przeprowadzili:

- * pani Renata Jarych „Zabawa w teatr”
- * pani Maria Konachowicz „Gry i zabawy matematyczne”
- * pani Magda Perekietko-Samotyj „W marcu jak w garncu”
- * pani Beata Koksanowicz „Wiosenne rośliny”
- * pani Janina Ziółkowska „Praca w programie Paint - Zwierzęta w ZOO”
- * pani Mariola Adamik-Beda „Wiosenne płasy”
- * pani Marzena Golub „W świecie baśni i multimediiów”
- * pani Kasia Kasprzykowska i pan Piotr Gospodarczyk „Warsztaty gry na bębnach afrykańskich”
- * panie: Teresa Pawłowska i Marta Widloch „Wiosna tuż, tuż”

Wszyscy pozostali nauczyciele klas młodszych również byli zaangażowani w organizację tego dnia (m.in. przygotowywali gazetki i wystawy tematyczne).

Janina Ziółkowska



PRÓBNE SPRAWDZIANY SZÓSTOKLASISTY



18 lutego i 4 marca miały miejsce próbne sprawdziany szóstoklasistów. Pierwszy z nich, nasi przyszli absolwenci pisali w salach, a drugi był już próbą generalną przed właściwym kwietniowym egzaminem na sali gimnastycznej.

W pierwszym starciu najlepsze wyniki osiągnęli: Wojtek Piotrowski z klasy VI a zdobywając tylko o jeden punkt mniej niż 40 możliwych, Ada Płaskocińska i Magda Domagała z klasy VI b z 39 punktami na swoim koncie oraz Łukasz Janczak z klasy VI c, który otrzymał 37 punktów.

W marcowym sprawdzianie Wojtkowi i Łukaszowi poszło jeszcze lepiej. Obaj otrzymali maksymalną liczbę punktów. W klasie VI b najwyższy wynik to 37 punktów.

Z niecierpliwością czekamy teraz na wyniki prawdziwego sprawdzianu „O zwierzętach”, z którym nasi szóstoklasiści musieli się zmierzyć 2 kwietnia. Zdania uczniów były podzielone, ale większość twierdziła, że był to trudniejszy sprawdzian niż w poprzednich latach. Zaskoczyła ich tak duża liczba zadań z matematyki. Niestety na wyniki musimy poczekać do końca maja.



Egzaminy do gimnazjum klasy sportowe i dwujęzyczne

Zaczęło się! Jeszcze sprawdzian szóstoklasisty przed nami, a już niektórzy z nas musieli przystąpić do dodatkowych egzaminów. Dotyczy to wyłącznie uczniów, którzy chcą uczyć się w klasach dwujęzycznych lub sportowych. Kandydaci do klas sportowych zdawali egzamin sprawnościowy, natomiast zainteresowani klasami dwujęzycznymi musieli napisać test badający predyspozycje do nauki języków obcych, następnie test z języka polskiego i matematyki. Trzeba było np. napisać list wcielając się w postać przyjaciela Minosa, rozpoznać w tekście przyimki, zaimki itp. Teraz pozostaje tylko czekać na wyniki testów i dobrze napisać sprawdzian po klasie szóstej. Więcej nic nie da się już zrobić. Można jeszcze postarać się, żeby oceny na koniec roku były lepsze lub przynajmniej takie same jak na pierwszy semestr.

*Magda Domagała, Ada Płaskocińska,
Paulina Kędzia, Ada Siepsiak*

Budowa na szkolnym boisku

Po powrocie z ferii zastała nas niespodzianka. Zniknęło szkolne boisko i wiele drzew. Zamiast tego pojawili się robotnicy i koparki. Nareszcie rozpoczęła się rozbudowa naszej szkoły. Szczęśliwi pierwszoklasiści jeszcze odwiedzą nowy budynek, natomiast szóstoklasiści niestety nie zdążą już skorzystać z dobrodziejstw nowego budynku.

Kilka dni po feriach na szkolnym boisku pojawiła się ogromna dziura. Robotnicy zaczęli wylewać fundamenty. Praca szła im zadziwiająco szybko, mimo niedogodnych warunków. Właśnie wtedy budowa zaczęła wpływać konkurencyjnie na zainteresowanie lekcją uczniów.

Jadąca koparka z ziemią, albo dźwig podnoszący rurę robił prawdziwą furorę! Wszyscy momentalnie przestawali słuchać nauczyciela i przyklejali nosy do szyb.

Jednak największe wrażenie robił dźwig podnoszący w górę różne elementy budowlane (dosłownie przed oknami klas!). Lekcję przerywały wtedy krzyki radości i pukania w szybę. Nauczyciele nie byli zachwyceni. Najchętniej zasłoniliby okna i dalej prowadzili lekcję.

Z dnia na dzień rośnie mur. Niestety, ogrodzenie zostało szczelnie przysłonięte. Za to są wspaniałe widoki z okien klas nr 17 i 43, zwłaszcza z sali 43, bo jest na drugim piętrze i więcej widać.

Robotników zdaje się codziennie przybywać. Ciągłe się krzątają, więc ciężko jest zliczyć ilu jest dokładnie. Ostatnio naliczyliśmy 25.

Uczniowie będą z wielkim entuzjazmem śledzić rozwój budowy. Ciekawe, co będzie dalej...

Ada Siepsiak

Jak bezpiecznie i owocnie spędzić czas na przerwie?

- * Nie biegaj, bo grozi to wypadkiem.
- * Powtórz sobie przed lekcją poprzedni temat lub poucz się przed sprawdzianem.
- * Upewnij się, czy jesteś odpowiednio przygotowany do następnej lekcji.
 - * Pomyśl nad pracą domową na następny dzień.
 - * Zjedz drugie śniadanie.
- * Nie wchodź do łazienki bez potrzeby.
- * Idź do biblioteki, by w ciszy odpocząć lub poczytać.
- * Porozmawiaj z kolegą lub koleżanką, lecz nie krzycz.
 - * Nie zaczepiaj innych uczniów.
 - * Nie zmieniaj piętra bez potrzeby.
 - * Popatrz przez okno.
 - * Idź do kącika ciszy.
 - * Pobaw się w spokojną zabawę.
 - * Poczytaj gazetkę szkolną lub gazetki na tablicach na korytarzu.
 - * Porozmawiaj z nauczycielem.
- * Słuchaj poleceń nauczycieli dyżurujących.

uczniowie klasy IV c

WYNIKI KLASYFIKACJI SEMESTRALNEJ

ŚREDNIE OCEN KLAS IV - VI

ze wszystkich przedmiotów

średnia szkoły: 4,26

klasa IV a - średnia 4,39

klasa IV b - średnia 4,47

klasa IV c - średnia 4,44

klasa V a - średnia 4,14

klasa V b - średnia 4,11

klasa VI a - średnia 4,24

klasa VI b - średnia 4,27

klasa VI c - średnia 3,99

ŚREDNIE OCEN KLAS IV - VI

bez przedmiotów artystycznych

średnia szkoły: 3,97

klasa IV a - średnia 4,14

klasa IV b - średnia 4,23

klasa IV c - średnia 4,19

klasa V a - średnia 3,88

klasa V b - średnia 3,83

klasa VI a - średnia 3,94

klasa VI b - średnia 3,97

klasa VI c - średnia 3,61

ŚREDNIE OCEN KLAS IV - VI

z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych

średnia szkoły: 4,05

klasa IV a - średnia 4,17

klasa IV b - średnia 4,06

klasa IV c - średnia 4,22

klasa V a - średnia 3,91

klasa V b - średnia 3,99

klasa VI a - średnia 4,08

klasa VI b - średnia 4,19

klasa VI c - średnia 3,8

FREKWENCJA

klasa I a - 94,4%

klasa I b - 94%

klasa I c - 90%

klasa II a - 91,5%

klasa II b - 91,4%

klasa III a - 94,3%

klasa III b - 95%

klasa III c - 93%

klasa IV a - 93,25%

klasa IV b - 94%

klasa IV c - 91,5%

klasa V a - 93%

klasa V b - 93%

klasa VI a - 89,5%

klasa VI b - 93,7%

klasa VI c - 92%

NAJLEPSI W KLASACH IV - VI

klasa IV a - Maria Kulak - śr. 5,17

klasa IV b - Joanna Łukojko - śr. 5,20

klasa IV c - Martyna Idasiak - śr. 5,33

klasa V a - Aleksandra Cieślak - śr. 5,25

klasa V b - Kamila Radomska - śr. 4,98

klasa VI a - Wojciech Piotrowski - śr. 5,41

klasa VI b - Magdalena Domagała - śr. 5,25

klasa VI c - Aleksandra Pawlik - śr. 5,13

OCENY Z ZACHOWANIA w klasach IV-VI

uczniów: 179

wzorowe: 41

bardzo dobre: 69

dobre: 52

poprawne: 12

nieodpowiednie: 5

NASZE WYCIECZKI

Z wizytą w Wojsku Polskim



„Wszystkie klasy trzecie były na wycieczce w jednostce wojskowej oraz w Wyższej Szkole Oficerskiej. Wycieczkę zorganizował nam ksiądz podporucznik Krzysztof Deja. Pojechały też z nami nasze wychowawczynie. Najpierw odwiedziliśmy Izbę Pamięci przy ul. Obornickiej. Dowiedzieliśmy się dużo o pracy saperów i o wojskach inżynieryjnych. Później pojechaliliśmy do Wyższej Szkoły Oficerskiej przy ul. Czajkowskiego. Tutaj też odwiedziliśmy Izbę Pamięci. Następnie poszliśmy zwiedzać szkołę. Widzieliśmy sale wykładowe. Najbardziej podobała mi się klasa, w której stał czołg i ta, w której oglądaliśmy różne pistolety i karabiny. To była udana wycieczka.”

*Kronika Klasowa kl. III a
Wojciech Nitychoruk.*



Wycieczka do Aquaparku

Dnia 18.03.2009 wszystkie czwarte klasy pojechały do Aquaparku. Jako opiekunowie pojechali z nami pani Błasiak, pan Górecki i dwie mamy. Wyjechaliśmy o godz. 9⁵⁰. W autokarze było wesoło. Nie mogliśmy się doczekać.

Przy wejściu do szatni zepsuły nam się zegarki mierzące czas na basenie i otwierające szafki. Kiedy pokonaliśmy ten problem, mogliśmy się nareszcie przebrać. Gdy weszliśmy wszyscy rozbiegli się po całym Aquaparku.

Na terenie budynku było wiele atrakcji: wodne armatki, trzy zjeżdżalnie, brodzik, podwodne gejzery, basen na powietrzu, basen ze sztuczną falą, leniwa rzeka, basen z morską wodą, basen rekreacyjny i restauracje.

Wszyscy świetnie się bawili i wrócili szczęśliwi do domu.

Wszystkim polecam nasz wrocławski Aquapark.

Marta Szczepankiewicz

MAŁA DAWKA KULTURY

Legenda o Abrahamie

Spektakl „Legenda o Abrahamie” to pokazana pantomimą historia wiernego sługi, który bezgranicznie ufa Bogu i wypełnia Jego polecenia. Spektakl został wyreżyserowany przez pana Pawła Pawlika. 10. grudnia obejrzeli go uczniowie klas IV b, IV c i VI c. Odbywał się on na Ostrowie Tumskim, w małej, ale zadbanej i pięknie udekorowanej auli Papińskiego Wydziału Teologicznego.

Występowali w nim aktorzy oraz ich „uosobienia” w postaci dwu i półmetrowych lalek. Był to tzw. teatr lalki i aktora.

Aktorzy pokazywali uczucia i czynności mimiką twarzy lub gestami lalek. Cała opowieść oparta była na Biblii i opowiadała dokładnie całe życie Abrahama i oddanej mu żony Sary, która długo nie mogła mieć potomstwa.

Z opinii innych oglądających można wnioskować, że spektakl byłby lepszy, gdyby nie puszczana w tle muzyka.

Przed spektaklem lektor przedstawił nam historię życia Abrahama w postaci prezentacji, co pozwoliło nam zrozumieć przedstawiane wydarzenia.

Myślę, że to spektakl warty obejrzenia.

Aleksandara Pawlik

Zaproszenie do kina

Najciekawszym filmem, który ostatnio obejrzałem w kinie są „Przygody Ijona Tichego”. Główny bohater - kosmiczny podróżnik i jego hologramowa przyjaciółka Halucyna przeżywają wiele wspaniałych przygód. Podróżują swoją rakieta przez galaktykę oraz zwiedzają przedziwne planety. Na każdej z nich Ijon dowiadyuje się czegoś nowego, obserwuje różne stworzenia i ich styl życia. Pewnego dnia ląduje na planecie, której mieszkańcy przyzwyczaili się do opadów meteorytów i w ogóle się tym nie przejmują. Podczas podróży po galaktyce zdarzały się naszemu Ijonowi niebezpieczne przygody, ale zawsze sobie z tym radzi. Film jest bardzo ciekawy i śmieszny, dzięki czemu mogą go oglądać i duzi i mali. Gorąco zapraszam do obejrzenia przygód kosmicznego podróżnika i jego towarzyszki.

Przemek Paździerkiewicz

Sposób na szkołę

2 marca 2009 roku klasy IV b, IV c oraz V b udała się do kina „Warszawa” na spektakl pt. „Sposób na szkołę”. Przedstawienie było ciekawe i śmieszne. Spektakl opowiadał historię uczniów klasy VI a, którzy byli najgorszymi uczniami w szkole. Nie chcieli się uczyć i oszukiwali nauczycieli. Ich oszustwo przyniosło zupełnie inny efekt, niż się spodziewali. Nauczyciel historii uwierzył, że klasa VI a stała się bardzo dobra z jego przedmiotu i postanowił wysłać ich na konkurs. Śmieszna historia, która rozbawiła wszystkich.

„Sposób na szkołę” to teatralna adaptacja książki Edmunda Niziurskiego pt.: „Sposób na Alcybiadesa”. Zachęcam wszystkich - młodszych też - do przeczytania tej zadziwiającej historii o Ciamciarze i jego kolegach i koleżankach.

Dominika Maślany

WOŚP

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to akcja charytatywna na całą Polskę, którą prowadzi pan Jerzy Owskiak.

Wielka orkiestra świątecznej pomocy została stworzona osiemnaście lat temu po to, by zbierać pieniądze dla chorych dzieci. Za zebrane pieniądze są kupowane sprzęty niezbędne do ich leczenia.

Pieniądze zbierają wolontariusze. Wolontariusz to taka osoba, która bez wynagrodzenia pomaga w różnych akcjach, na przykład na rzecz biednych, potrzebujących, starszych lub chorych ludzi. Podczas akcji WOŚP wolontariusze zbierają pieniądze do specjalnych puszek, a w zamian przyklejają śliczne serduszka dla wszystkich darczyńców. Nie trzeba wrzucać wielkich kwot, liczy się każdy grosz. Wszyscy Polacy jednoczą się i wspierają tak cudowną akcję pomocy.

W tym roku, 10. stycznia, miało miejsce kolejne podsumowanie akcji. Ten dzień nazywa się wielkim finałem. Tegoroczna zbiórka była przeznaczona na leczenie dzieci chorych na nowotwory. Odbyły się liczne koncerty. Zwyczajem jest też wieczorne światelko do nieba.

Do akcji włączyli się także uczniowie naszej szkoły, którzy pod opieką pani Błasiak, uczestniczyli jako wolontariusze w zbiórce pieniędzy.

Natalia Kowalska



WYCIECZKA DO BIBLIOTEKI

Pani Paulina Wesołowska wybrała kilka osób, które najlepiej recytowały wiersz i zabrała je do Biblioteki Miejskiej.

W środę 25 lutego 2009 o godzinie 8⁵⁰ wyszliśmy ze szkoły. Na początku szliśmy bardzo wolno, lecz gdy zobaczyliśmy nadjeżdżający z naprzeciwka autobus od razu nabraliśmy tempa. Ledwie go dogoniliśmy.

Po godzinie 9⁰⁰ wysiedliśmy z autobusu i zaczęły się poszukiwania miejsca, do którego z wielkim zapalem próbowaliśmy dotrzeć.

Wreszcie znaleźliśmy bibliotekę. Pani, która w niej pracuje, powitała nas miło i serdecznie. Najpierw poszliśmy obejrzeć książki, a potem coś zjeść. O godzinie 10⁰⁰ zaczął się referat profesora, który trwał chyba ponad godzinę. Następnie był poczęstunek i drugi referat. Wystąpienia profesorów dotyczyły literatury pięknej i recytacji poezji. Były trudne do zrozumienia dla dzieci, ale chętnie słuchali ich dorośli.

Nas najbardziej zafascynowały wystawy prac dziecięcych oraz książki prezentowane podczas spotkania.

Wróciliśmy do szkoły zadowoleni i szczęśliwi z możliwości uczestniczenia w tych warsztatach recytatorskich.

Aleksandra Dołęgowska

TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

IX Powiatowy Turniej Ortograficzny

27. lutego 2009 r. Anadi Agrawal z kl. III a, Wiktor Grudziński z kl. III b i ja, Michał Klimiuk z kl. III a, braliśmy udział w Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym klas trzecich szkół podstawowych, który odbył się w SP nr 95 we Wrocławiu przy ul. Starogajowej. Byliśmy reprezentantami naszej szkoły. W konkursie uczestniczyło 30 uczniów z 10 szkół.

Na miejsce dojechaliśmy autobusami miejskimi 107 i 409. Szkoła nr 95 robi gorsze wrażenie od naszej dwudziestki, ale sala konkursowa była ładna. Wszystkie drużyny zasiadły przy stołach po trzy osoby przy każdym z dziesięciu stołów. Kapitanem naszej drużyny był Wiktor. Konkurs składał się z pięciu zadań: poprawność zmiękczeń w zdaniach, kolorowanie i wypełnianie zmiękczeniami, bajkowa krzyżówka i uzupełnianie brakujących zmiękczeń z zdaniach. Po rozwiązaniu każdego zadania, kapitan drużyny oddawał je komisji i otrzymywał następne zadanie. Całość trwała godzinę. Następnie ogłoszono przerwę z poczęstunkiem, a komisja sprawdzała zadania. Podczas ogłoszenia wyników okazało się, że zajęliśmy IV miejsce. Po tym wszystkim wróciliśmy do domu.

Konkurs ortograficzny okazał się wspaniałą przygodą. Było to dla nas wielkie przeżycie. Cieszę się, że mogłem reprezentować naszą szkołę. Długo nie zapomnę tego wydarzenia.

*Kronika Klasowa kl. III a
Michał Klimiuk*

Ferie zimowe

Zaczynają się już ferie zimowe i zaczyna padać śnieg. Przez 2 tygodnie nie chodzimy do szkoły. Wyjeżdżamy wtedy najczęściej w góry na narty lub snowboard. Odwiedzamy także naszych bliskich.

Jeżeli nawet nie wyjeżdżasz na ferie, to i tak możesz świetnie spędzić ten czas. Według mnie są różne fajne zabawy, gdy jest brzydka pogoda i pada śnieg lub deszcz. Możesz pograć na komputerze, ułożyć coś z klocków lego, poczytać książkę, pooglądać telewizję, czy poukładać puzzle. W domu można się pobawić w berka, chowanego albo ze swoim zwierzakiem. Dobrym pomysłem jest też rozmowa z kolegą lub koleżanką przez telefon, jeżeli tak jak Ty nigdzie nie wyjechali.

W minione ferie ja wyjechałem w Alpy do północnych Włoch na narty. Byłem również z moim kolegą z klasy w największym Aquaparku w Europie. Jest on otwarty 24 h na dobę. Świetnie się tam bawiłem. Są tam 4 zjeżdżalnie, materacowy plac zabaw, baseny z masażem, puszcza, w której jest dużo tropikalnych roślin i mieszkają żywe zwierzęta. Tego wszystkiego pilnują ogrodnicy. Korzystałem tam z prawie wszystkich atrakcji, jakie były dostępne, oprócz zjeżdżalni, gdzie jedzie się 70 km/h i latającego balonu. Spędziłem tam cały dzień. Wszystkich bardzo zachęcam do przyjazdu w to miejsce. To naprawdę niedaleko, tylko 80 km od Berlina. Z Wrocławia jedzie się tam 2 godz.

Jeśli masz inny pomysł na spędzenie ferii, skontaktuj się z nami. Możesz wysłać maila na adres: muchoborskienowinki@o2.pl.

Zachęcam wszystkich do miłego i bezpiecznego spędzenia ferii.

Paweł Moszczyński

Jak bezpiecznie bawić się zimą?

Gdy zaczyna się zima to warto się bawić, więc wyjdźcie na dwór i zróbcie wojnę na śnieżki, lecz pamiętaj żeby nie wrzucać śniegu za kołnierz lub pojedź na górkę i pojedź na sankach, tylko pamiętaj żeby jechać na równym terenie i nie na dużej stromiznie, bo może to się skończyć bardzo groźnym upadkiem. Jeździj na łyżwach tylko na lodowisku, bo jeśli pojedziesz na zamrożnięte jezioro, a akurat w tej chwili pęknie lód to wpadniesz do lodowatej wody. Nie popychaj kolegów w śnieg, bo przemoczą kurtki i spodnie. To nie znaczy, że nie możesz się bawić. Oprócz tego można ulepić bałwana (ale to dziecinna rzecz). Do domu można zaprosić kolegę. Jeśli jesteś sam zagraj na komputerze lub pooglądaj telewizor. Jeśli wyjeżdżasz w góry i chcesz pojechać na nartach snowboardzie, to pamiętaj o dokładnym założeniu sprzętu narciarskiego lub snowboardowego. Jeśli dopiero zaczynasz jeździć to od razu nie jedź na stromy stok, a najlepiej kup lekcje u instruktora. Baw się dobrze!!!

Piotr Lipka

Historia kropelki wody

Pewnego dnia mała lśniąca kropelka leżała na płatkach pięknego kwiatu. Marzyła o tym, by zostać motylem lub ptakiem. Chciała też pluskać się w rwącym strumyku. Usłyszała to stara wierzba. Powiedziała, że stanie się i motylem, i jaskółką i strumykiem. Kropelka nic nie rozumiała. Gdy zagrzało słońeczko poczuła, że zmienia się w coś lekkiego i unosi się ku górze. Znalazła się w puszystym obłoczku. Mogła obserwować i podziwiać piękne widoki. Gdy przyszły czarne i ciężkie chmury, porwały obłoczek, a kropelka wraz z deszczem leciała w dół. Spadła do strumyka. Niedługo potem znów stała się obłoczkiem, białym i delikatnym jak baranek. Nadeszła zima. Kropelka spadła na ziemię, ale była inna - biała i lekka. Myślała, że jest motylem, tak jak mówiła wierzba. Nie wiedziała, że jest srebrną śnieżynką. Stare drzewo powiedziało jej, że i tak jest kropelką wody. Ona dalej nic z tego nie rozumiała.

A czy wy rozumiecie?

Wiktoria Weber

Lis i kozieł inscenizacja bajki

W środę 11 marca zorganizowaliśmy krótkie przedstawienia bajki Adama Mickiewicza pt. „Lis i Kozieł”. Podzieliliśmy się na grupy i każda z grup przygotowywała maski i rekwizyty. Następnie przygotowywaliśmy próby występu w grupach. Najpierw przedstawialiśmy tylko dla uczniów naszej klasy a następnie zaprosiliśmy do nas dzieci z zerówki. Każda z grup miała inny pomysł na przedstawienie i każdy sposób był ciekawy i wesoły. Mam nadzieję, że każdy z nas oraz uczniowie z zerówki byli zachwyceni naszymi pomysłami.

Kronika Klasowa kl. III a

Paulina Ambrozik

LIMERYKI

Raz pewna pani z Poznania
kupiła proszek do prania
na jego widok mąż się schował
bo ten zapach mu się nie spodobał
a żona jak na złość dała mu go do spania

Wojciech Piotrowski
klasa VI a

Babcia obiad dziś gotuje,
wszystkim kuchnia jej smakuje.
Kluski ślaskie z mięsnym sosem -
nikt nie będzie kręcił nosem,
każdy już się oblizuje

**

Idźże zimno już za lasy,
marzą mi się letnie wczasy.
Kąpielówki już przymierzam,
ciasne w pasie, nie dowierzam.
Muszę zgubić trochę masy

Adam Sokołowski
klasa VI a

Był raz pewien koszykarz,
który lubił zjeść paprykarz.
Lecz, gdy nadszedł dzień ulgowy,
zrobił chwyt marketingowy:
Jesz paprykarz, dobry z Ciebie koszykarz

**

Był raz sobie chłopiec mały,
który lubił swe sandały.
Gdy przychodził ciepły dzień,
lubił znaleźć chłodny cień.
Kiedy przyszły upały, sandały się zapodziały

Szymon Świdorski
klasa VI a

Żyje sobie mała mrówka,
co ją ciągle boli główka.
Jęczy, krzyczy, nie pracuje,
tylko się w mrowisku snuje
Ucichła mrówka,
gdy spadła na nią dachówka

Nauczyciel dziennik bierze
„Niech Cię ojciec dzisiaj spierze”
Zosia patrzy smutnym wzrokiem
i wychodzi żwawym krokiem
To jedyńka w dużej mierze

Ada Siepsiak
klasa VI a

Wszystkie zwierzęta świata

6 marca 2009 w Galerii MDK „Śródmieście” odbył się wernisaż podsumowujący XVI wojewódzki konkurs plastyczny o tematyce ekologicznej z cyklu „Ziemia jest jedna” WSZYSTKIE ZWIERZĘTA ŚWIATA. Na konkurs napłynęły 1953 prace z 58 szkół i placówek oświatowych województwa dolnośląskiego. Na wystawie można było obejrzeć wybrane przez jury prace wykonane w różnorodnych technikach: rysunek, grafika, malarstwo, fotografia, rzeźba, ceramika i szkło. Uczennica naszej szkoły Julia Kazalska z V a otrzymała wyróżnienie.

Na zdjęciu wyróżniona rzeźba.

redakcja



POSTER NA PIERWSZYM MIEJSCU

W roku szkolnym 2008/2009 uczniowie naszej szkoły prowadzili badania powietrza, wody i gleby na osiedlu Muchobór Wielki. Miały one na celu ocenę stanu środowiska na naszym terenie. W realizacji projektu uczestniczyły dwie grupy: uczniowie klas szóstych (Magda, Wiktor, Maciek, Paulina, Ada, Jacek, Eryk), którzy spotykali się na zajęciach sobotnich oraz uczniowie klasy V a: Mateusz, Krzysiek, Ola, Julka, Krzysiek, Michał, Ala, Michał, Weronika, pracujący na piątkowych zajęciach koła ekologicznego.

Uczniowie badali np. wielkość i pH opadów, wyniki przedstawiali w postaci wykresów, badali zapylenie powietrza w pobliżu szkoły i przy ruchliwych ulicach Muchoboru, obserwowali porosty na korze drzew i a ich podstawie określali czystość powietrza, obliczali ilość tlenków azotu wyemitowanych przez samochody. Przeprowadzili ba-

dania wody w rzece Kasina i Śleza, określili czystość wody na podstawie jej przejrzystości i zapachu, wykrywali obecność fosforanów i związków organicznych. W części poświęconej glebie badali odczyn gleb w pobliżu szkoły i sąsiedztwie ulicy Stanisławowskiej i Avicenny.

Następnie wykonali plakat przedstawiający kolejne etapy projektu i wnioski. Przedstawili go na Konkursie Twórczości Prośrodowiskowej w kategorii Projekt badawczy. Opowiedzieli komisji o swoich obserwacjach i wynikach badań oraz o nowych umiejętnościach. Zdobyli pierwsze miejsce w swojej kategorii. Wszyscy zainteresowani, uczniowie i rodzice mogli zapoznać się z plakatem i wynikami badań.

Barbara Boreczek-Gietz



Chyba już wiecie, że nasza szkoła zajęła I miejsce w Konkursie Twórczości Prośrodowiskowej w kategorii projekt badawczy. Polegał on na zrobieniu plakatu, przedstawiającego naszą pracę podczas spotkań dla klas V i VI. Ja miałam tam dojechać razem z panią Boreczek, a chłopcy: Michał Słomski, Krzysiek Jurkiewicz i Mateusz Magierowicz z panią Marzeną Stekiel-Jarząb samochodem.

W dniu konkursu, przyszedłam do szkoły i prawie od razu poszliśmy z panią Boreczek na przystanek. Miałyśmy jeszcze bardzo dużo czasu, więc nie przejmowałyśmy się, że autobus się spóźnia. Po dłuższym czasie okazało się, że autobusy nie jeżdżą, bo jest zepsuty przejazd kolejowy. Poczekaliśmy jeszcze chwilę, ale po paru minutach zdecydowałyśmy, że pójdziemy pieszo. Na pierwszym etapie naszej podróży straciłyśmy już ponad dwadzieścia minut i miałyśmy dziwne wrażenie, że to jeszcze nie jest koniec problemów. Gdy dotarliśmy w szalonym tempie do następnego przystanku, przyjechał nasz autobus, więc niepotrzebnie szłyśmy. Wsiadłyśmy do pojazdu. Nawet szybko dojechałyśmy do F.A.T.-u i oczywiście, kiedy stałyśmy na światłach, odjechał nasz kolejny autobus 704. Doszłyśmy do pechowego przystanku i czekałyśmy prawie 10 min na następny. Co chwilę zerkałyśmy na zegarki. Gdy wreszcie wsiadłyśmy do autobusu poczułyśmy ulgę, ale tylko na chwilę, ponieważ zrobił się korek. Wreszcie dojechałyśmy do Placu Legionów i musiałyśmy się spieszyć bo, zostało nam tylko 15 min. Pani Boreczek zadzwoniła do pani Jarząb, która już była z uczniami na miejscu i ustaliły, że jak się uda, to komisja poczeka na nas, a jeśli nie, to pozostali uczniowie zaprezentują projekt bez nas. Za chwilę był telefon, że czekają na nas jeszcze trochę. Ostatecznie uratowała nas taksówka, którą dojechałyśmy pod samo wejście. Zaprezentowałyśmy plakat i projekt przed komisją konkursową wszyscy razem, tak jak było zaplanowane. Wszyscy byli trochę zdenerwowani, ale poradzieli sobie. Czuliśmy, że wszystko dobrze wypadło, nasze opiekunki też były zadowolone. Potem pojechaliśmy do domów lub do szkoły.

Tym razem podróż, już bez niespodzianek, trwała bardzo krótko. Ten dzień był bardzo trudny i męczący, ale zarazem też bardzo dobry, bo zaowocował naszą wygraną.

Magdalena Domagała

Moja przygoda z harcerstwem

Zanim stałem się harcerzem, byłem najpierw zuchem. O drużynie dowiedziałem się od koleżanki mojej mamy, która prowadziła zastęp zuchów. Początkowo nie byłem pewien, czy chcę z nimi zostać dłużej. Po kilku zbiórkach spodobalo mi się. Byłem zuchem przez około dwa lata. Później drużyna rozpadła się, bo nasza drużyna zrezygnowała z prowadzenia zastępu. Kiedy byłem w czwartej klasie, przyszli do naszej szkoły harcerze. Chcieli nas zachęcić do zapisania się do drużyny harcerskiej. Pokazywali nam różne rzeczy, między innymi zdjęcia z obozów, ręcznie wykonane łyżki z drewna itp. Śpiewaliśmy z nimi przy gitarze, rozbijaliśmy namiot, uczyliśmy się udzielać pierwszej pomocy. Po pokazie harcerze rozdali nam ulotki z informacjami o działalności harcerstwa. W domu opowiedziałem rodzicom o drużynie a oni zgodzili się żebym wstąpił do harcerstwa.

Aktualnie jestem szeregowym. Bycie harcerzem uczy nas odpowiedzialności, radzenia sobie w trudnych sytuacjach, korzystania z różnych przydatnych urządzeń, takich jak np. kompas. Nauczyliśmy się korzystać z mapy w terenie, rozpalać ognisko krzemieniem itp.

A cała reszta jeszcze przed nami...

Paweł Moroz

Jazz Jack Rabbit 2

recenzja gry

Bez żadnego wstępu, czy ociągania. Przed waszymi oczami recenzja Jazz Jackrabbit 2! A, nie wiecie co to jest? Jazz Jackrabbit to kilku(nasto)letnia seria gier platformowych opowiadających o królikach z bronią. W drugiej części mamy trzech bohaterów: zielonego Jazza, czerwonego Spaza i złocistą Lori. Każdy z bohaterów różni się niektórymi cechami, np. Jazz i Lori robią z uszu „helikopter”, ale Spaz wolał zainwestować w podwójny skok.

Każda z tych postaci ma inny charakter. Osobowości naszych herosów możemy rozgryzać tylko po ich ogólnym wyglądzie. Jazz wygląda na tajnego agenta, odważny i bohaterski. Lori wygląda na córkę bogatej panny, która trafia dość nagle w sam środek akcji, ale to jej nie zniechęca. Najlepszy jest Spaz, który wygląda na, bądźmy ze sobą szczerzy, wariata. Ma przez cały czas wywieszony na brodzie język, wyłupiaste oczy. No, wszystko!

O fabułę nie pytajcie, bo nie mam pojęcia.

Gra jest platformówką, jednak nie taką najzwyczajszą. Jest w pełni dwuwymiarowa. Na drodze spotykamy kilka rodzajów wrogów. Żółwie, trele, morele, paskudztwa i tak dalej. Czym je pokonać? Ciosem bohatera lub spotykaną w trakcie gry bronią! Tak, mamy tu kilka rodzajów broni. Standardowy blaster, który po maksymalnym doładowaniu staje się karabinem maszynowym i moją ulubioną bronią. Mamy też podskakujące kuleczki(?), coś w rodzaju smugi zabójczych iskier, detonatory, które wybuchają po pewnym czasie lub gdy oponent ich dotknie. Strasznie dużo tego, konkretnie dziewięć rodzajów.

Sam tryb historii potrafi wciągnąć na długie dni. Mnie zajęło to kilka tygodni, czyli około 20 godzin (przynajmniej). I było

to 20 godzin naprawdę porządnej platformowej rozrywki.

Technicznie jest cudownie, więc dodam tylko dwa zdania na ten temat. Graficznie jest cudownie. Lokacje różnią się od siebie różnorodną paletą barw i wrogów. Całość wygląda cukierkowo. Danie jest dosyć słodkie, ale na szczęście cukier nie wywołuje konieczności umycia zębów. Dźwięk też jest niczego sobie. Odgłosy wystrzałów nie należą do najlepszych, ale to gra dla najmłodszych, a nie jakiś FPS pokroju Call of Duty. Muzyka zapada w pamięć. Prześladowała mnie jeszcze z tydzień po ukończeniu gry.

Wróćmy jeszcze do rozgrywki. Posiada ona jeden ciekawy element. Tryb Multiplayer, czyli wieloosobowy. Mamy tam kilka trybów. Miażdżymy, na przykład pięć razy, przeciwnego gracza. Ścigamy z nim aż do mety. Rozbijamy ukryte na planszy gigantyczne diamenty, by dostać porcję mniejszych, a po zdobyciu odpowiedniej liczby uciekamy na metę, uważając przy tym, by wróg nas nie ustrzelił i nie zabrał nam naszych klejnotów.

A właśnie, diamenty. Zapomniałem. Diamenty to główne punkty w całej grze. Występują w wersji czerwonej, zielonej i niebieskiej. Każda kolejna daje więcej punktów i jest bardziej ukryta. Gra się poza tym roi od bonusów. Ukryte lokacje, które odblokowujemy przez zdobywane na różnych etapach „coiny” wręcz roją się na każdym poziomie.

Kończy mi się miejsce, ale na szczęście zdołałem opisać chyba wszystkie elementy rozgrywki. Ode mnie ta gra dostaje absolutne 10/10. Powodzenia w pokonywaniu złych żółwi!

Łukasz Janczak

SERIA NIEFORTUNNYCH ZDARZEŃ

„Seria Niefortunnych Zdarzeń” Lemony’ego Snicketa to tytuł serii książek, na podstawie której nakręcono, dosyć mierny zresztą, film z Jimem Carreyem. Jednak co to za książka? Nawet ci, którzy obejrżeli ten film powinni dowiedzieć się, co tak „naprawdę” się wydarzyło. Film kompletnie pomieszał pierwsze trzy części z trzynastu.

Książki z „Serii Niefortunnych Zdarzeń” opowiadają o trójce dzieci z rodziny Baudelaire. Poznajemy ich na pewnej plaży, na której też ich życie się odменя: przychodzi do nich bankier, pan Poe, przyjaciel rodziny, człowiek, który ciągle ma kaszel. Mówi dzieciom, że ich rodzice nie żyją. Zginęli w pożarze, który spalił też ich dom. Od tej pory sieroty są wysyłane do różnych krewnych. Ich pierwszym opiekunem okazuje się być hrabia Olaf, czyhający na ich spadek. Aaa, zapomniałem. Baudelaire’owie byli bardzo bogatą rodziną, mieli ogromną, luksusową willę (a w niej bogatą bibliotekę) i oczywiście mnóstwo pieniędzy. Te ostatnie zostawili dzieciom w spadku. Gdy najstarsze z nich osiągnie pełnoletniość, wtedy będą mogli gospodarować tym majątkiem.

Rany, rozpisałem się o historii, a nawet nie przedstawiłem trzech najważniejszych postaci, czyli oczywiście samych dzieci.

Mamy Wioletkę, 14-letnią dziewczynę o zamiłowaniu do wynalazków. Zawsze, gdy wraz z rodzeństwem znajdują się w opałach, przewiązuje sobie włosy wstążką, by jej nie wpały do oczu, po czym wymyśla na szybko jakieś ustrojstwo, które jest absolutnie niezawodne (dobra, bardzo często coś się jednak psuje).

Dalej jest Klaus. Ma 12 lat i jest bardzo odczytany. Przesiadywał całe dnie w wielkiej bibliotece Baudelaire’ów, z której to dowiedział się wielu bardzo ciekawych rzeczy. Też nieraz udało mu się uratować rodzeństwo z kłopotów.

Na samym końcu jest kilkuletnie dziecko o imieniu Słoneczko, konkretnie dziewczynka. Ma dwa bardzo ostre zęby, które lubi wykorzystywać. Gryzie, co tylko może, co też się kiedyś przydało Baudelaire’om.

Umiejętności dzieci są niezbędne w walce z hrabią Olafem. To łotr, który wraz ze swoją spółką czyha na majątek dzieci. Udaje aktora, a jego kompani to „trupa teatralna”. Olaf występuje w różnych przebraniach i w dziwnym makijażu, którego zawsze ma w wystarczającej ilości w swoim bagażniku. Na jego przebrania nabiera ją się wszyscy oprócz samych dzieci.

Oczywiście „Seria Niefortunnych Zdarzeń” to nie jest sci-fi czy fantasy. To w sumie taki nieco historyczny horror. Znaczący, że akcja rozgrywa się coś koło pięćdziesięciu, no, może stu lat temu. Chociaż nie wiem, czy można to uznać za horror. Każda część przeplatana jest komentarzami autora na temat aktualnej sytuacji Baudelaire’ów. Poza tym, gdy młodszy czytelnik napotyka trudniejsze określenie, natychmiast dostaje wyjaśnienie na około jedną stronę z zeszytu, zapisaną dość dużymi literami. Nie jest to jednak sztywna formułka. Jest nawet dosyć zabawna, tak samo jak reszta książki. Hej, czekaj. Zabawna? Nie, nie, nie, przecież to jest horror. Anegdotki Snicketa pojawiają się przynajmniej dwa razy w każdym rozdziale i nie wszystkie rozbijają humorem, a te, które są zabawne, to raczej w nieco mroczniejszy sposób. Ot, połączenie dwóch przeciwieństw, Horrorowa komedia. A może komediowy horror?

Teraz minusy. Seria nieco kuleje pod pewnymi względami fabularnymi. Pierwsze cztery-pięć książek zdają się być tylko wstępem do prawdziwej opowieści, a ta zaczyna się gdzieś tak w siódmej części. Poza tym, boleję strasznie nad grubością książek. Początkowo jest to około 100 stron, później dwa razy więcej, ale to mało. Książki są zadrukowane na stronach wielkości kartki od zeszytu, a zapisane są dość dużą czcionką, gdzieś tam są również obrazki. Gdy dostaję kolejną część, czytam ją jednym tchem, co zajmuje mi ok. 2-3 godziny (bo szybko czytam).

Werdykt? „Seria Niefortunnych Zdarzeń” wciąga. Jest to naprawdę dobra seria książek, mogę ją polecić każdemu, kto lubi sobie trochę poczytać A więc: POLECAM! -10/10 (dziesięć minus na dziesięć)

Łukasz Janczak

NASZA GALERIA

Wiosenna sukienka

17 marca w naszej szkole odbyły się po raz kolejny warsztaty plastyczne pt „Wiosenna kolekcja” zorganizowane przez panią Danutę Chajewską i panią Barbarę Boreczek-Gietz. Można było zamienić się w projektanta mody i wyczarować wspaniałą kreację – wiosenną sukienkę a następnie nadać jej tytuł. W zajęciach uczestniczyły przede wszystkim uczennice z klas czwartych i piątych. Efekty ich pracy można podziwiać na wystawie na drugim piętrze. Każda sukienka ma swoją nazwę, np. „Wiosenna łąka o poranku”, „Wiosenne orzeźwienie” itp.

redakcja



„Błękitny obłoczek”
K. Rek



„Radość o poranku”
A. Gabryliszyn

„Żółta cytrynka”
M. Szczepankiewicz



„Wiosenny promień słońca”
H. Belczyk



„Wiosenne orzeźwienie”
M. Wiśniewska



„Czar łąk”
A. Dołęgowska

„Poranna rosa”
M. Szozda



„Wiosenny ogród”
J. & A. Kozłowski

W morskich głębinach



Maria Kulak (klasa IV a)



Paulina Skutecka (klasa IV a)



Dominika Maciak (klasa IV a)



Julia Kozłowska (klasa IV a)



Łukasz Chmielowski (klasa IV a)



Magdalena Wiśniewska (klasa IV a)



Malwina Krakowiak (klasa IV a)



Hanna Belczyk (klasa IV a)

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

Dzień otwarty w bibliotece

10 marca w naszej szkole odbyły się Dni Otwarte. Odwiedziły nas przedszkolaki. Czekają tu mnóstwo atrakcji, a jedną z nich było zwiedzenie biblioteki i malowanie w programie Paint.

Dzieci zostały podzielone na grupy, a ich opiekunkami zostały dziewczyny z klasy VI a. Następnie dzieci udały się do różnych klas na przygotowane dla nich zajęcia. Grupa, którą się opiekowałam, przysłała bibliotekę.

Pani Marzena Golub przygotowała kilka zabaw związanych z baśniami. Najpierw puściła z płyty fragment „Calineczki”, a maluchy musiały opowiedzieć, co wydarzyło się dalej. Później dzieci zgadywały, „Jaka to baśń” na podstawie fragmentów, czytanych przez panią Marzenę lub pokazanych obiektów pomocniczych.

Pod koniec każde z dzieci rysowało piękne rysunki w programie graficznym Paint. Niestety, chyba nie do końca zrozumiały, co mają rysować. Jedna z prac przedstawiała czerwonego buraka, a inna żółte słoneczko i koślawy patyk.

Na koniec pani Marzena Golub rozdała przedszkolakom zakładki, wykonane między innymi na lekcjach techniki przez naszych czwartoklasistów. Odbyła się malutka wojna pomiędzy dziećmi, zatytułowana „Ja chcę tą!”. Mimo wszystko była bardzo przyjemna atmosfera, a maluchy obiecały, że przyjdą w przyszłym roku szkolnym do naszej szkoły.

Ada Siepsiak

Podsumowanie I semestru

W I semestrze odbyły się następujące imprezy: konkurs czytelniczy „Pożeracze książek” dla kl. IV-VI (organizowany z p. E. Leszczyńską - Lusar, P. Wesołowską, K. Błasiak); Dzień Papieski - apel z okazji 30-tej rocznicy wyboru na papieża Jana Pawła II (organizowany z s. Ursulą), Andrzejki Koła Przyjaciół Biblioteki, konkurs recytatorski dla kl. I-III (organizowany z p. R. Jarych, p. V. Dejnak).

Do pomocy w Kole Przyjaciół Biblioteki zgłosiło się 19 uczniów z klas: IV b, c; V a,b; VI a-c. Uczniowie aktualizowali karty czytelników, porządkowali czasopisma, pomagali w statystyce i w organizacji imprez, tworzyli gazetki (na tablicę biblioteki oraz „Muchoborskie Nowinki”) i blog, opracowywali technicznie zbiory i wycofywali karty. Szczególnie dziękuję uczniom: Katarzynie Duziak, Marcie Szczepankiewicz, Natalii Wójcik, Sarze Adamczyk, Esterze Matkiewicz, Aleksandrze Ogonowskiej, Norbertowi Derejczykowi, Izabeli Kasenberg, Adriannie Siepsiak, Emilii Tęczar i Aleksandrze Pawlik.

W ramach akcji „Cały Wrocław czyta dzieciom” uczniowie m. in.: uczestniczyli w programie „Młody Polak - Europejczyk”, słuchali książek w języku angielskim „Puss in Boots”, „Cinderella”, zapoznali się z losami sybiraków, uczestniczyli w organizowanych zabawach i grach dramowych, teatrzyku cieni, teatrzyku kukielkowym na zajęciach teatralnych.

Działalność biblioteki to też prowadzenie z p. J. Ziółkowską strony internetowej biblioteki i blogu literackiego oraz współpraca z opiekunami gazetki „Muchoborskie Nowinki”.

Biblioteka wzbogaciła się o 36 książek.

Marzena Golub